
V
B
J
C
15027
III

Sejm czteroletni

Mowy ustawy i pisma

zawarte w T. II. 1790–1791.

r. 1790.

1.) Albertrandi J. X. Uwagi nad wolnością dru=kowania 1. s. d.
2.) Chomiński Jan 2. 21/X.
3.) Co na tym sejmie koniecznie ustanowić potrzeba 3. s. d.
4.) Dekiert Jan.: List do Małachowskiego, marszałka 4. 3/X
5.) Glave Karol.: Projekt banku narodowego 5. 8/XII.
6.) Kaspary Jan: 6. 7/II, ~~6a~~
7.) Kościałkowski Tadeusz 7. 16/VIII.
8.) Krasiński Adam 8. 17/IX.
9.) Leszczyński 9. 10/VI. 1790.
10.) Lipiński Józef 10. 17/XI.
11.) Małachowski Stan. 11. 20/X. 12. 24/IX. 13. 16/XI.
12.) Moszyński Franc. 14. s. d.
13.) Ostrzeżenie o fałszywem doniesieniu pod hasłem włościan starostwa wieluńskiego. 15. 23/III.
14.) Piniński Wojciech: Projekt względem starostw. 16. s. d.
15.) Plenipotenci miast polskich. 17. s. d.
16.) Projekt o miejscu dla sejmów 18. s. d.
17.) " : Urządzenie fabryk 19. s. d.
18.) Prośba miasta Lublina 20. s. d.
19.) Prośba od officyalistów Skarbu koron. 21. s. d.
20.) " miast koron. i W. Ks. Lit. 22. s. d.
21.) Rozrządzenie zsypki zbożowej w Koronie i W. Ks. L. 23. s. d.
22.) Rzewuski Seweryn: Protestacya przeciw sukc. Tronu. 24. 25/IX.
23.) Rzewuski Józef: Manifest przeciw sukc. Tronu 25. 11/X.
24.) Skałański Francisz. Skarga. 26. 25/XI.
25.) Sokołowski Serafin 27. 10/VI.
26.) Sołtyk Stanisław: 28. 31/X.

27.) Stadnicki Franc. 29. 22/IX.

28.) Stanisław August 30. 14/IX. 30a 15/III.

29.) Suplika miasta Kowala 31. 30/V.

30.) Świętosławski Wojciech 32. 15/VII.; 33 10/VIII.

31.) Taszycki Gabryel 34. 16/XI.

32.) Trzciński: Projekt względem starostw 35. s. d.

33.) Uniwersał skonf. stanów 36. s. d.

34.) Użalenie na wojewodę Żabę. 37. s. d.

35.) Zalecenie kommisyi skarbu koron. 38. 25/XII.

R. 1791

36.) Breza Stanisł.: 39. 4/I.

37.) Chołoniewski Ksawery: Reforma żydów 40. s. d.

38.) Czacki Michał: 41. 7/XI.

39.) Czarnołozki Adam 42. 27/X.

40.) Głos obywatela do stanów. 43. s. d.

41.) Gorzeński August: 44. 14/II.; 45. 17/V.

42.) Heyking Henryk. K. 46. 17/II.

43.) Karp M. F. 47. 24/I.

44.) Ledochowski Ant. 48. 14/II.

45.) Leżeński Marcin 49. 14/IV.

46.) Małachowski Stan. ~~#~~ Uniwersał 50. 7/V.

47.) Matuszewicz Tad. 51. 5/V. ~~#~~

48.) Męciszewski Kasper 52. 12/VIII.

49.) Poniatowski Michał 53. 28/X. 54. 5/XII. 55. 5/XII [odm. ed.]

50.) Prawo pod tyt: Miasta nasze król. wolne 56. 18/IV.

51.) Rozgraniczenie dóbr w Provinc. koron. 57. 5/XII.

52.) Skorkowski Albin. Kazim. 58. 9/V.

53.) Sołtyk Stanisław 59. 27/X.

54.) Urządzenie wieczyste królewszczyzn. 60. s. d.

" " " 61. 19/XII.

55.) Trębicki Ant.: Projekt: Miasta nasze król. 62 s. d.

" " " " " " 63. s. d.

56.) Trębicki Ant: Projekt Miasta nasze Krol. 64. s.d. [odm. ed.]
57.) Uwiadomienie o corocznem deficit skarbu Koron. 65. 28/X.
58.) Woycicki Jan 66. 6/VIII.
59.) Wolff de Ludinghau Jerzy 67. 17/II.
60.) Zajączek 68. 1/II.
61.) Załuski 69. s.d.
62.) Zasady do projektu o miastach 70. 14/IV.
63.) Zboiński Jan. 71. 6/IV.; 72. 14/IV.

GŁOS JMC PANA ZAIĄCZKA

PUŁKOWNIKA PUŁKU PRZEDNIEY STRAŻY BUŁAWY WIELKIEY KORONNEY,

POSŁA PODOLSKIEGO,

Na Sessyi dnia 1. Lutego 1791. R.

MIANY.

NAYIASNIEYSZY KROLU PANIE MOY MIŁOSCIWY!

NAYIASNIEYSZE SKONFEDEROWANEY RZPLITEY STANY!

WYiazd JW. Rzewuskiego Pisarza Polnego Koronnego i Posła Podolskiego po wniesioney do Izby tak ważney Materyi Woyskowey, iest przyczyną, iż poważam się onę podnieść.

STANY Nayiaśnieysze! trzeba bydź nadto przeiętym gwałtownością potrzeb i niedostatku Kawaleryi naszey, aby śmieć przerywać Materyą toczącą się.

Prześwietna Kommissya Woysk Oboyga Narodów dopełniaiąc powinności swoiey pieczołowania Woyska, wydaną na dniu 25. Januarii Rezolucyą, zleciła JW. Rzewuskiemu przełożyć STANOM Nayiaśnieyszym, iż Kawalerya dla drogości wyżywić Koni nie może za Złotych 15. na Miesiąc.

Złożyła Prześwietna Kommissya Woyskowa wypis ceny Furażów po wszystkich mieyscach Konsystencyi Woyska, złożyła Rapport, gdzie ich można dostać, a JW. Rzewuski złożył nieiakie sposoby ratowania Kawaleryi w podanym przez siebie Proiekcie.

Nim zacznę mówić do wspomnionego Proiektu, przekonać mi nayprzód należy STANY Zgromadzone, tak o niemożności Towarzysza dania więcey nad 15. Złotych na Miesiąc na wyżywienie Koni, iako i drogości Furażów.

Co do pierwszego: Towarzyszysz Kawaleryi Narodowey ma na Rok od Rzplitey 1,200. — Z tych płaci:

Lenungu Szeregowemu na Miesiąc po Złotych 15. na Rok	180.
Na Furaż Konia Szeregowskiego - - -	180.
Na Mundur przyszły Szeregowski - - -	49.
Na mały Mundur dla tegoż, to iest: na koszulę, bóty, chalsztuch - - - - - - -	52.
Na Ekwipaż Koński i staienny, to iest: na sprawienie kulbaki, za lat 18. maiącey bydź używaney na reparacyą tey, na którey służy, na kartacz, zgrzebło, nożyczki &c. - - - - -	13.
Na sprawienie Broni i Lederwerku, oraz utrzymanie tych, co teraz ma do służby - - - -	9. gr: 22½.
Na remontę Konia Szeregowskiego - - -	30.
Na ochędostwo, Kredę, i Kley - - - -	2.
Na Lekarstwo Końskie - - - - -	2.
Summa Złł:	497. gr: 22½.



To iest Expens Towarzysza na Szeregowego. — Pozwolmy na moment, że każdy Towarzysz, ani w lepszym Suknie chodzić, ani lepszey Koszuli nosić, ani lepiey żyć nie powinien, iak Szeregowy, wypadnie zatym, że równie na siebie, iak na Pocztowego expensuie na Rok Złł: 497. gr: 22½. co uczyni razem Złł: 995. gr: 15. zostaie mu przeto Złł: 204. gr: 15. na Luzaka Złł: 180. koniecznie wydać musi, na Furaż Konia Luzackiego, więc tylko ma reszty Złł: 24½. na Strawne Luzaka i iego Mundur. — Pytam się, STANY Nayiaśnieysze! zkądże tu można Towarzysza pociągnąć, i czyli ten w znaczney części nie dokłada z własnego Maiątku dla samey satysfakcyi służenia swey Oyczyźnie. ?

To, com powiedział o Towarzyszu Kawaleryi Narodowey, służyć może za informacyą i o Towarzyszu Przedniey Straży, z tą tylko różnicą: że Towarzysz Kawaleryi Narodowey ma 1,200. a Towarzysz Przedniey Straży Złł: 1000. Expens zaś równą na Szeregowego.

Już tedy okazała się niemożność Towarzysza. — Co do drogości Furażów, tę dowodzi Tabella z Rapportów Kommissyi Cywilnych ułożona, którą JW. Rzewuski składał w Stanach, i która iest w ten moment w ręku moich; na koniec odwołuię się do świadectwa JW. Posłów nowo-przybyłych, niech wyznaią, co za drożyzna Furażów w Kraiu Naszym panuie.

Nie ieden tu może pomyśli: za cóż pierwey Kawalerya, choć mniey płatna, wyżywić się potrafiła? Lubo na dawne dzikości nie może Polak tylko z smutkiem serca zwracać myśl swoią, muszę atoli przebieżyć szypko dawny skład i sposoby wyżywienia się Woyska Naszego.

Nayprzód: lata były obfitsze, konkurrencya Zagranicznych Kupców o Zboże mnieysza; Powtóre: Kawalerya nie była tak liczna; Potrzecie: obowiązki iey dzisieyszym wcale nie równe. — Dawniey Towarzysz nie znał Chorągwi, tylko raz w Rok, a czasem we dwa lata, kiedy po żołd swóy przyiechał; w domu siedząc handlował, Konie trzymał, kiedy mógł na nich zyskać, a kiedy było drogo, był bez Koni, powinności żadney nie robiąc, iednego Munduru miał na lat kilka, siodła, ani Ekwipażu Końskiego na służbie nie szarzał, iak teraz. — Szeregowy iego żył darmo, przeto mu albo nic, albo mało co dawał. — Dziś, gdy inny wprowadzony w Woysku porządek, gdy powinność cięższa, gdy na krok od Szwadronu uchylić się nie wolno, gdy exercerunek i Kommenderunki Ekwipaż Koński i Mundury ruynuią, gdy żyć darmo i uciskać Obywatela nie można, gdy Pocztowy nie iest iuż sługą Towarzysza, ale Zołnierzem Rzplitey, i gdy go koniecznie zapłacić musi; Towarzysz z płacy swoiey wyżyć nie może. — Przydaymy do tego, że mało który zaciągnął się z Maiętnych, Młodzież ta Szlachetna poszła z ochotą, poszła z zapałem, ale poszła bez pieniędzy, nie ieden całe Umundurowanie swoie, Ekwipaż, a nawet i Konia, winien gorliwości Rotmistrza, który to dług, lubo pomału mu abcuguią, przecięż zmnieysza się przez to Jego dochód. Nikt zaś przymusić nie może Rotmistrzów do darowania, którzy zawsze warci chwały za Patryotyczną, i prawdziwie mało może gdzieindziey znaną, dla Kraiu usługę.

Teraz przystępuię do Proiektu JW. Rzewuskiego: ten naypierwey proponuie, aby Kommissya Woyskowa użyć mogła abcugów Furażowych z Kwartałów przyszłych Marcowego i Januaryuszowego, i żeby za te Pieniądze skupować kazała Furaże, oraz Magazyny ustanowiła.

Odpowiedź JW. Wołyńskiego Stroynowskiego na ten punkt Proiektu zdawała się sprawiedliwa, że o to nie masz potrzeby pytać się Stanów, i że Kommissya sama z siebie to Gospodarstwo uczynić może. Ja, był-



byłbym podobney myśli z JW. Wołyńskim, anibym chciał podawać w powątpiwanie mocy Prześwietney Kommissyi Woyskowey, co do Gospodarstwa, lecz te Pieniądze są ieszcze w Skarbie Rzplitey, i JW. Rzewuski mówiąc o tym sposobie zanosi bardziey prozbę, aby one STANY kazały forszosować. Ja zaś mam honor przełożyć, że gdyby i były od Rzeplitey forszosowane, tedy nie wystarczą, bo kupuiąc Owies od Obywateli po Złotych 8, 9, i 10. a przedaiąc go Zołnierzowi po Złł: 3. iawnie wypada, że będzie w Rachunku *deficit*. Toż samo powiedzieć można, i o drugim Punkcie Proiektu, to iest: o Summie Złotówkowey, którey powrot byłby wcale niepodobnym, bo koniecznie wynika strata, gdy kto drożey kupuie, a taniey przedaie.

Trzeci Punkt Proiektu JW. Rzewuskiego iest Zsypka, tey znayduię się sto kilkadziesiąt Tysięcy Korcy w Koronie, a Kawalerya Koronna potrzebuie siedmkroć sto Tysięcy Korcy Owsa na rok. Fundusz przeto za szczupły, a do tego tak niewygodny dla Zołnierza, że niemal drożey wypada brać Zsypkę z Magazynu po Złotych 3. iak kupować u Obywatela Owies po Złotych sześć. Rzecz tę mam honor tłómaczyć przykładem zdarzonym w Pułku Kommendy moiey. Magazyn Zsypki Podolskiey znayduię się w nieiakiey części w Barze. Sztab Pułku Buławy W. Koronney konsystuie w Grodku o mil osm od Baru. — Naiąć Podwody dla dróg nadzwyczaynie złych inaczey nie można, iak po Złotemu na Milę, co wyniesie na parę Koni, czy Wołów, Złotych 16. Na Furę więcey wziąść nie można dla złey drogi, nad Korcy 5. więc wypada 5. Korcy Owsa z Transportem Złł: 31. a u Obywateli dostanie go niżey sześciu Złotych z Transportem. — Przyłączyć do tego trudność dostania Podwód, Kommissye Cywilne dawać ich niechcą, i w odpowiedzi cytuią Prawo Instytucyi swoiey, że tylko pod chorych Zołnierzy zalecono im dawać Podwody. Pytam się STANY Nayiaśnieysze, czyli z takim urządzeniem Zołnierz Polski nie iest naybiednieysze stworzenie pod słońcem? — Tak iest STANY Nayiaśnieysze! naybiednieyszym iest stworzeniem Zołnierz Polski, i ieżeli prędko Kawalerya ratowaną nie będzie, zginie tey Zimy, zginie przed Wiosną. — Nie należy mi taić STANOM Zgromadzonym, iż są niektóre Brygady, z tak ogłodzonemi Końmi, iż całe ich Korpusa w 100. Koni dobrych można przewrócić. Nie sądźcie STANY Nayiaśn: aby to była wina Brygadyerów: nie zapewne. Officyer służy na honor, kocha sławę, a do tego nadto iest pilnowanym od Prześw: Kommissyi Woyskowey, lecz niedostatek, lecz bieda, lecz małość władzy Kommissyi Cywilnych, którym Prawo karać tylko Zołnierza moc dało; zamiast mocy (którąby szczególnym ich powinna bydź udziałem) obmyślania dla Woyska Prowiantów; naostatek nieludzkość znaczney części Obywateli, którzy nie myślą, tylko iakby Woyskowego zedrzeć, do tego upadku przyprowadziły naszą Kawaleryą.

Jest zatym rzeczą godną zastanowienia się Waszego STANY Zgromadzone, ratować Kawaleryą iak nayprędzey. Znam ia, że rada moia uydzie za podeyrzaną, bom Zołnierz, pewien iestem, iż nie znaydzie waszey Approbaty, podać ią iednak mam za powinność Obywatelską, końcem uchronienia od zguby naszey Jazdy, sądzę nayprzód, aby ią ruszyć z mieysc drogich, to iest: z Wielkiey-Polski, i okolic Warszawy, nie zostawiwszy tylko tyle, ile nieodbycie do służby potrzeba, a resztę posłać na Ukrainę i Wołyń. — Powtóre napisać Prawo, aby Zołnierzowi nie drożey przedawano Owies w całym Kraiu iak Złotych 3. a Siana Kamień Groszy 15. — Widzę w twarzach Waszych Zgromadzone STANY zarzuty, które czynić zamyślacie przeciw temu sposobowi, lecz raczcie mnie wysłuchać do końca. — Zeby zaś Zołnierz nie brał więcey Owsa, niż mu potrzeba, Kommissya Woyskowa zakaże



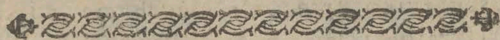
Zołnierzowi kupować Owsa i Siana bez Paletu Kommissyi Cywilney; Kommissyi zaś Cywilney doniesie, wiele *respectivè* w każdym Powiecie znaydować się będzie konnych Zołnierzy, a rachuiąc na każdego Konia po Garcy 3. Owsa, wiele korcy Owsa na miesiąc Kommenda potrzebować będzie, i dopiero na ów czas Kommissya Cywilna wyda na tydzień, lub pół miesiąca Palety do Obywatelów z kolei, aby tyle, a tyle Owsa lub Siana dostawili do Kommendy, i tam zaraz o zapłatę dopomnieli się. Lecz, że ta myśl nie zasiągnie zapewne zgody generalney, przeto nie wypada, iak dać Cułag Kawaleryi, i w tym celu ułożony Dodatek do Proiektu JW. Rzewuskiego, z deliberacyi iuż wyszłego, mam honor podać do Laski.

Co do Magazynów: te znayduię dobre, gdy Woysko stoi Obozem, lub gdy go kilka tysięcy Garnizonuie w Fortecy, skoro zaś tak, iak u nas, po całym Kraiu rozpołożone, nie sposob iest mieć wszędzie Magazyny. Przymuszać zaś Zołnierza, aby iechał o mil kilka, lub kilkanaście do Magazynów, wypadłoby ztąd, iż Podwody do transportu biorąc darmo, byłaby nowa ciężkość dla Obywatela, gdyby zaś one Zołnierz miał naymować, nowa ciężkość dla Zołnierza, bo ten nie ma z czego, iak o tym przekonałem. — Powie mi kto, że każdy Szwadron ma wóz Prowiantowy? odpowiadam: że prawda; ale tym sposobem transportowania i Konie wozowe pozabiiąć można, i Szwadronowe zgłodzić. — Druga Inkonweniencya Magazynów, że nie maiąc nigdzie dotąd wybudowanych, zsyp Zboża dziać się musi w lada kąt, czasem bez dachu, wilgoć i powietrze, zepsuią Zboże, paść nim potym konie, iest iedno, iak one chcieć zgubić, bo wyprobowanym, że koń sześć Niedziel nie wyżyie na stęchłym Owsie.

Trzecia Inkonweniencya, iż dozor tych Magazynów, potrzebuie Ludzi pilnych, Ludzi znaiących tę operacyą, a zatym dobrze płatnych. — STANY Nayiaśnieysze, ieżeli mieć Zołnierza iest waszym interessem, ieżeli sto lat wzgardy, sto lat nieszczęść, i strata naypięknieyszych Prowincyi, nauczyły Was, że bez niego Polska ginęła, myślcież lepiey, iak dotąd, o potrzebach tego Zołnierza. — Deliberacya w tey okoliczności, lubo z Prawa pozwolona, dziwnym się atoli wydaie, aby deliberować, gdy Dom gory. — Nie skarżcie się STANY Nayiaśnieysze, na niemoc ratowania Zołnierza, bo nie dawne czasy, iak 80,000. Moskalów darmo z Końmi, z Ludźmi, i ich Psiarniami żywić mogliście, przez lat kilka, a dziś ratować garstkę Woyska Narodowego nie możecie!

Zeby zaś w podobnie krytycznych okolicznościach nie znaydowało się napotym Woysko nasze, mam honor stosowny do tego celu podać Proiekt, który aby był czytanym, i aby poszedł w Deliberacyą dopraszam się. Dodatek zaś do Proiektu JW. Rzewuskiego, który wprzód złożyłem u Laski, iako iest zamiarem ustanowienia tymczasowego, tak upraszam pokornie STANOW Nayiaśnieyszych, abyśmy do Decyzyi onego przystąpili.

STANY Nayiaśnieysze! idzie tu wybierać, między stratą całey Kawaleryi, a stratą nieiakiey Summy na iey ratunek.



1
3
8
17
28
25
30
40
41
47
53
59
60
63



